

Małym będąc chadzałem w czwartki (był to bowiem dzień bezbiletowy) na najwyższe piętro domu parafialnego, gdzie mieściło się muzeum. Wraz z mną dawne stroje Kurpiów, prześwietną kolekcję bursztynów, dziewiętnastowieczne wydawnictwa i broń oglądali ludzie, którzy wsiadali potem do samochodów i jechali dalej. Wydawało mi się, iż stara Łomża swoją tysiącletnią starością nie ma nic szczególnie interesującego do pokazania.

Mniej ileś tam lat i oto z materiałów przedstawił mi w sesji WRN dowiaduję się, iż województwo łomżyńskie może stać się ostoją dla setek tysięcy wycieczkowiczów. Właśnie z myślą o nich zaprezentowany został radnym dokument, ujmujący kierunki rozwoju kultury fizycznej, sportu i turystyki do roku 1990.

W PIERWSZEJ TRÓJCE

Łomżyńskie, powiedzmy to sobie otwarcie, wcale nie

predestynowane jest do pełnienia funkcji turystycznego traktu, prowadzącego w Suwalskie i Olsztynskie. I z tego też względu kierunki rozwoju zdążyć winny do przygotowania bazy wysokiej klasy, ale głównie takim uropowicoznawcą, który zabawią tu dzień — dwa. Niezależnie od tego na uwadze trzeba mieć wcale nie małą rzeszę ludzi rozkocharnych w tej ziemi, jak i rodzimych wycieczkowiczów, pragnących spenetrować ją dokładnie. Ku takim postulatam skłaniają się „Kierunki...”, wyszczególniając, ja-

wna — w sensie powiększenia biur obsługi, bazy transportowej, większej ilości wydawnictw i folderów — działalność LPGT „Biebrza”, „Gromady”, PTTK, „Orbis”. Aktualne wskaźniki — ilość miejsc noclegowych i konsumpcji na tysiąc mieszkańców, stacji paliwowych oraz warsztatów naprawczych itp. — dalekie są od średnich krajowych.

Mając na względzie poprawę tego stanu rzeczy, działania będą szły w dwu kierunkach. W pierwszym rzędzie dążyć będzie się do budowy ogólnodostępnej bazy całonocnej, zagospodarowania głównych tras turystycznych o funkcji tranzytowej, tworzenia ośrodków wypoczynku po pracy oraz uporządkowania i zmodernizowania istniejących placówek. W drugiej kolejności zmierzano będzie do udostępnienia szlaków wodnych, wokół których zwykle lokują się

ne. Większość stanowią będą mieszkańcy regionu, korzystający z różnych form wypoczynku po pracy. Aby ułożyć i nakarmić tę rzeszę potrzeba będzie 29,7 tys. miejsc noclegowych, w tym 8010 — o całonocnym charakterze użytkowania oraz blisko 22,2 tys. miejsc konsumpcyjnych, w tym prawie 7,6 tys. całonocnych. Niezależnie od tego zakłada się, iż w 16 ośrodkach obsługi ze spółdzielczości powinno się znaleźć około 4,5 tys. miejsc w restauracjach, barach, kawiarniach i małych kombinatach gastronomicznych.

Co — zapyta ktoś — kryje się za owymi 16 ośrodkami obsługi zespołów turystycznych? Otóż w wariancie równomiernego rozwoju turystyki w woj. łomżyńskim wydzielono pięć rejonów, 39 zespołów oraz 86 miejscowości turystycznych. Rejon turystyczny, gdzie przewidziano całonocną — począwszy od złożenia za-



wości budowy domków letniskowych (ma ich powstać 930 w przyszłym pięcioletniu), aktywizacja agentów wynajmujących kwatery prywatne (prymarki są do 1,5 tys. miejsc), budowa 27 hoteli, zajazdów, domów wycieczkowych i schronisk turystycznych o 1760 miejscach noclegowych całonocnych czy też zielone światła przed tymi, którzy zechcą wnieść pensjonaty, punkty obsługi, prywatną gastronomię.

Zakłada się, że w przyszłości Łomżyńskie mieć będzie znaczenie jako region o większych możliwościach rozwoju turystyki krajoznawczej. Naturalny kompleks bagienno-torfowisk, jeden z najcenniejszych przyrodniczo terenów Europy, rytmicznie ukształtowany i uznany za obszar chroniony, 182 km kwadrat. projektowanego Parku Narodowego, to szanse turystyki kwalifikowanej o charakterze dydaktycznym. W strefie ochron-

Gminne zjazdy ZSL

Rozpoczął się kolejny etap kampanii sprawozdawczo-wyborczej w organizacji ZSL województwa białostockiego — gminne i miejsko-gminne zjazdy. Podsumowuje się na nich dwuletni dorobek Stronnictwa oraz wkład ludowców w rozwój wsi i rolnictwa. Ta ważna kampania polityczna odbywa się w okresie obchodów 30 rocznicy zjednoczenia ruchu ludowego i powstania ZSL.

Dotychczas odbyły się gminne i miejsko-gminne zjazdy ZSL w Kuznie, Wasilkowie, Krynkach, Turoni Kosielińce, Czerezmie, Tykocinie, Brańsku i Krypnie. W ubiegłą sobotę obradował Miejsko-Gminny Zjazd ZSL w SOKOŁCE, w którym uczestniczył wiceprezes WK ZSL, wojewoda białostocki — Zygmunt Sprycha. W okresie minionych dwóch lat nastąpił dalszy, choć niewystarczający postęp w rozwoju rolnictwa gminy Sokółka. Użytkowano wiele w dziedzinie wykorzystania gruntów, poprawiło się wyposażenie techniczne. Ponad 100 gospodarstw specjalistycznych, których pokazy procent prowadziły członkowie ZSL, osiąga coraz lepsze wyniki produkcyjne. Zarówno w referacie, jak i

w dyskusji, podkreślano, że podstawowym zadaniem sokółskiej organizacji ZSL jest tworzenie warunków do rozwoju produkcji rolnej i przeobrażenia społeczno-kulturalnych na wsi. Rolnicy — ludowcy, wspólnie z członkami partii, powinni dawać przykład, jak można racjonalnie i nowoczesnie gospodarować. Na pierwszy plan wysuwa się obecnie potrzeba rozwoju hodowli, przy wykorzystaniu przede wszystkim własnych zasobów paszowych.

Miejsko-Gminny Zjazd ZSL podjął uchwałę wytyczającą kierunki pracy organizacji w najbliższych latach. Wyłoniono nowe władze instancji Stronnictwa. Prezesem MGK ZSL został — Romuald Blacharczyk. Wybrano też delegatów na Zjazd Wojewódzki ZSL, a wśród nich — Zygmunta Sprychę. (1k)

Ludzie wielkiego serca

Można na nich zawsze liczyć. Gotowi są zjawiać się o każdej porze, gdy trzeba ratować zagrożone życie lub zdrowie ludzkie. Przybywają na wezwanie telefoniczne lub dramatyczny apel radiowy. Przychodzą też sami, aby zaofiarować lek najcenniejszy, którego nie jest w stanie zastąpić — własną krew.

W woj. białostockim jest ponad 5,6 tys. krwiodawców honorowych, zrzeszonych w 74 klubach. To dużo, lecz mogłoby być więcej. Wśród honorowych dawców krwi są ludzie różnych zawodów, środowisk społecznych: robotnicy, inżynierowie, technicy, pracownicy transportu na czele z kolejarzami oraz reprezentantami PKS i MPK, rzemieślnicy, pracownicy usłowni, rolnicy, przedstawiciele służby zdrowia, młodzież, wśród której dominują zdecydowanie w br. dziewczęta ze szkół pomaturalnych i junacy stacjonarnych hułców OHP. Oto Jerzy Nikiel z Rejonowego Kierownictwa Robót Telekomunikacyjnych i pracownik PKP — Jerzy Sidorowicz, który przekazał ponad dwa dziesiątki litrów krwi. Albo Harry Fiszer z białostockich Zakładów Mięsnych — (17,1 litra), Wiesław Wójcik z PKS, officer WP — Jerzy Górny, Andrzej Gryncewicz z Zakładów Stolarstwa Budowlanego w Sokółce. Już ponad piętnaście litrów krwi ofiarowali potrzebującym kolejarz z Hajnówki — Aleksander Iwanicki i pracownik SKR w Mońkach — Zdzisław Zajkowski. Blisko czterdzieści osób oddało dwa naczynie litrowe tego niezastąpionego leku. Do najbardziej aktywnych „Zasłużony Białostoczyźnie”.

Zaproszenie dla turysty

urzeka krajobrazowo-turystyczna uroda. Chociaż... Jeśli jeziora i puszcze, to, jak przynajmniej materiały, o krawki: kawałek Puszczy Pińskiej, końcówka Wielkich Jezior Mazurskich w okolicach Rajgródu.

Pomimo tych nieprzychylnych natury gospodarze traktują turystykę bardzo poważnie, planując ją na trzecim — po rolnictwie i przemyśle — miejscu w założeniach rozwoju społeczno-gospodarczego regionu. Cóż z tego wynika? Ano to, że będzie ona rozwijać się szybciej aniżeli przed laty, że wreszcie dostrzeżono potrzebę za-inwestowania setek milionów w rozwój bazy noclegowej, gastronomii, ośrodków wypoczynku niedzielnego. Dotychczasowe zagospodarowanie w tym zakresie — jak przynajmniej autorzy materiału — jest niewystarczające. Prawda to. Lecz prawdą jest również — i przy tym stanowisku będą obstawał — iż Łomżyńskie

kie warunki muszą być spełnione, by amatorzy turystyki krajoznawczej i specjalistycznej znaleźli w Łomżyńskim swoje miejsce. Województwo ma jeszcze czyste rzeki, a więc — sport wędkarski. Zabytki architektury, sztuka ludowa, pomniki przyrody — a więc wycieczki piesze i rowerowe. Spławienie rzeki kwalifikują się do atrakcyjniejszego wędrowek kajakowych.

Niemniej, by turystyka w Łomżyńskim nabrała odpowiedniej rangi, trzeba będzie dużo zrobić w kierunku zmodernizowania i rozbudowy bazy. Wiele przedsięwzięć, jak wytyczenie szlaków pieszych, wodnych i rowerowych oraz oznakowanie punktów widokowych można wykonać już teraz. Niemal obowiązek spoczywa na wyspecjalizowanych w obsłudze ruchu turystycznego przedsiębiorstwach. O tym, jak wypoczywać będą nie tylko goście z kraju i zagranicy, lecz również mieszkańcy Łomży, Grajewo, Zambrowa czy Kolna zadecyduje sprawa

obozu harcerskie, ale z częścią dostępną dla wszystkich podróży. Ponadto — intensyfikacja budownictwa letniskowego — pozamiejscowego i rozbudowa bazy czasowej zakładowych, ale — wnieśmy od razu postulat — z możliwością uprzedzenia jej szeregowemu wycieczkowiczowi.

DO KRAJÓW I KONKRETNE

Materiałem uzupełniającym do „Kierunków...” było, opracowane przez warszawski Instytut Turystyki „Studium turystycznego zagospodarowania woj. łomżyńskiego do 1995 r.” W prezentowanej syntezie już dokładnie i konkretnie mówiło się, co, jak, gdzie i kiedy stanie się z rodzącą się dopiero gałęzią gospodarki. Tak więc prognoza przewiduje, iż w połowie przyszłego dziesięciolecia region obsłuży 934 tys. turystów, zaś w 1995 r. — ponad milion 150 tys. Na pewno nie są to wielkości oszałamiające, tym niemniej — znac-

mówienia na wypocznik, a skończywszy na wypoczynku kraju, czy naprawie samochodu — obsługę wczasowiczów koncentrować będą się w okolicach Rajgródu, kompleksach leśnych w Puszczy Zielonej i Pińskiej, wokół Nowogrodu, Nura, Wizny i Goniądza.

Z kolei zespoły turystyczne, to przede wszystkim miejscowości Baliki, Czartoria, Rajgród i Woźnawies — najurojliwsze zakątki tej części kraju o niepowtarzalnych walorach rekreacyjnych. Natomiast miejscowości turystyczne stanowiącymi — przeważnie — zaplecze tzw. uropowicoznawczych i rozbudowa obozów dzieci i młodzieży, przeobrażając na koloniami. Zrozumiałym jest, iż samym „Studium...”, czy też jakimś programem turystyki, szczególnie w województwie nie mającym w tej mierze dotychczas większych doświadczeń, nie stoi. Trzeba będzie do realizacji przedsięwzięć przystąpić rzeźwo i konsekwentnie. Owa konsekwencja, to możli-

Z zagranicy

Telegramy z ZSRR

NA PRZEDMIEŚCIU BAKU

Fontanna wody zawierającej jod i brom wytrysnęła na przedmieściu Baku. Nowe źródło wód mineralnych wykorzystują sanatorium Półwyspu Apseronu. Każdego roku przyjeżdżają na leczenie tysiące chorych z różnych rejonów ZSRR. W Republice Azerbejdżńskiej znajduje się ponad tysiąc źródeł mineralnych, w tym blisko połowę stanowią ciepłe wody. Każdej doby wypływa z nich dziesiątki milionów litrów zasobnych w mineralny wodę. Ponadto znajdują się tam duże złoża borowiny. Bogate zasoby wód mineralnych stały się podwaliną rozwoju lecznictwa uzdrowiskowego. Tylko w androwskiej pieciolatek na terenie obiektów sanatoryjnych Azerbejdżanu przezszcza się 18 mln rubli.

BADANIA RUCHOMYCH PIASKÓW

Ruchome piaski na pustyniach i półpustyniach Azji Środkowej stanowią duże zagrożenie dla kanałów nawadniających i obszarów uprawnych. Na skraj pustyni Kizyl-Kum, zorganizowano poligon do badań. Prowadzi się tu badania nad tworzeniem wydym, ruchem piasków — w zależności od kierunku wiatru, kształtu i pokrycia terenu. Prace prowadzone przez kilka radzieckich placówek naukowych, mają duże znaczenie praktyczne dla zagospodarowania pustyni.

STAROŻYTNE RZĘBY

Na Syberii — szczególnie w dorzeczu Jeniseju — archeolodzy odkrywają coraz to nowe tajemnicze rzeby kamienne. Przedstawiają one, w uproszczonej formie, postacie zwierząt, ptaków, ryb i bóstw. Od XIX wieku zebrano już tysiące takich rzeb. Niektóre z nich liczą ponad 4 tys. lat. Ich pochodzą z początków naszej ery. Mają one charakter kulturowy — jednak nie rozszyfrowano jeszcze ich symboliki.

TEMPERATURY DAWNYCH MORZ

Badania śladów Oceanu Tetydy, prowadzone przez radzieckich geologów, przyniosły wiele interesujących odkryć. Ocean Tetydy był przed wieloma milionami lat rozległym zbiornikiem morskim, rozciągającym się na obszarach dzisiejszych m. in. Śródziennego, Czar-

BOBBRY W ESTONII

Na rzekach przepływających przez lasy Estonii pojawiły się znowu bobry. Zwierzęta te wyginęły w ubiegłym wieku. Przed 20 laty postanowiono podjąć ich hodowlę i obecnie jest blisko dwieście sztuk. Na terenach kolonii położonych w dolnym biegu małych rzek w południowo-wschodnich rejonach republiki utworzono rezerwat tych coraz rzadszych zwierząt. W Estonii się 280 gatunków fauny. Dzięki temu zwiększyła się m.in. liczba niedźwiedzi. Poważnie też ograniczono polowania na łosie, sarny i dziki.

DO BADAŃ STARYCH MALOWIDEŁ

Promienie podczerwone, ultrafioletowe i rentgenowskie pomagają archeologom w badaniach starych fresków ukrytych pod tynkami lub późniejszymi malowidłami. Ma to duże znaczenie zarówno w pracach poszukiwawczych, jak i konserwatorskich. Dzięki zastosowaniu promieni podczerwonych i ultrafioletowych odkryto kilka wczesnośredniowiecznych fresków znajdujących się w starych budowlach w Gruzji i na Ukrainie. Metoda ta została wykorzystana podczas rekonstrukcji fresków z XI w. w kijowskim soborze św. Zofii.

ŚLADAMI BARENTSA

W ZSRR zorganizowano latem br. z inicjatywy redakcji „Komsomolskaja Prawda” wyprawę śladem Barentsa. Wiliam Barents holenderski żeglarz i odkrywca (1550—1597) kierował trzema wyprawami do Arktyki. W czasie ostatniej z nich odkrył Spitsbergen i Wyspę Niedźwiedzia. Radziecka ekspedycja odnalazła na wybrzeżu Nowej Ziemi miejsce, na którym uczestnicy wyprawy złożyli (po stracie statku) — zimowy obóz. Na terenie tego obozowiska znaleziono m.in. resztki ekwipunku holenderskich żeglarzy. (PAP)

Zadania łomżyńskiego Towarzystwa Wiedzy Powszechnej

ostatnie Plenum Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w ŁOMŻY przyjęło program działania na rok osiwiatowy 1979/80 oraz podsumowało dorobek ubiegłego roku.

Dotychczasowe formy działania zapewniły Towarzystwu ważną pozycję w systemie oświaty. Prowadzi ono działalność kształceniową i popularyzatorską w zakładach pracy, klubach, ośrodkach „Praktyczna Pani”, świetlicach, gminnych ośrodkach kultury. W ubiegłym roku m. in. zorganizowano 10 uniwersytetów powszechnych, 60 studiów oświatowych, wiele spotkań „Młode pokolenie Polski Ludowej”. Przenowadzone 1200 odbczytów. Klub miłośników teatru telewizyj z Zespołu Szkół Rolniczych w Wojeźdlinie zajął pierwsze miejsce w kraju.

W roku bieżącym TWP zwróci szczególną uwagę na popularyzowanie Wytycznych na VIII Zjazd PZPR i treści jego uchwały. (zp)



Wspólne pamiątkowe zdjęcie jubilatów z władzami miasta i rodzinami. Fot. F. Jurczenia

Złote gody

W URZĘDZIE STANU CYWILNEGO w KOLNIE swoje złote gody obchodzili niedawno: KATARZYNA i STEFAN KISIEŁOWIE, MARIANNA i JAN KLECZYŃSCY, ZOFIA i WACŁAW SARNACCY oraz KAZIMIERA i BOLESŁAW WOJTKIEWICZOWIE. Na złote gody swych rodziców i dziadków licznie przybyli dzieci,

wnuki, krewni i znajomi. Kwiatów i życzeń było co niemiara. Naczelnik miasta i gminy — KAZIMIERZ LEMAŃSKI uhonorował jubilatów medalami „Za długoletnie pożyte małżeńskie”, przyznanych przez Radę Państwa. Nie zabrakło też lampki szampana. Cała uroczystość upłynęła w serdecznej atmosferze. My też życzymy jubilatom doczekania w dobrym zdrowiu godów diamentowych. (ff)

Z sesji „leśnej” w Augustowie

To pytanie zadajemy sobie coraz częściej w dobie szybkiego rozwoju cywilizacji, a wraz z nią — coraz większego zagrożenia dla naturalnego środowiska człowieka. Temat ten, poparty konkretnymi przykładami powtarza się często również w listach Czytelników. Odgłosy opinii społecznej na ten temat echemi obywatelska troska o dobro współczesnych i następných pokoleń. Nie dziwnym się wyjątkowo żywym zainteresowaniu społeczeństwa naszego regionu bogactwami naturalnymi, najbardziej widocznymi i odczuwalnymi, jakim są lasy, wody i jeziora, czy powietrze wokół nas. — To przecież u nas, bodaj w tempie najszybszym, doszło do przemian jakościowych na rzecz przemysłu, urbanizacji, ruchu turystycznego, a więc — przemian nieodwracalnych, w przyszłości, a z drugiej strony — pozostających nie bez wpływu właśnie na środowisko naturalne.

Obszary leśne w granicach województwa suwalskiego, białostockiego i łomżyńskiego (teren działania Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Białymstoku) należą do największych w skali ogólnopolskiej. Spośród trzech województw najbogatsza w

Czy po nas będzie las?

Wybrane na sesję tematy: warunki socjalne pracowników leśnych oraz aktualne zagrożenia ochrony środowiska zostały nie tylko starannie opracowane w materiałach informacyjnych, ale też zilustrowane praktycznie podczas objazdu terenowego. Tym żywsza dyskusja wywiązała się podczas konferencji prasowej.

nia Dziennikarzy Polskich

Wybrane na sesję tematy: warunki socjalne pracowników leśnych oraz aktualne zagrożenia ochrony środowiska zostały nie tylko starannie opracowane w materiałach informacyjnych, ale też zilustrowane praktycznie podczas objazdu terenowego. Tym żywsza dyskusja wywiązała się podczas konferencji prasowej.

Edukacja ekonomiczna

Podstawy cel naszego działania, to czynny udział środowiska ekonomistów w rozwiązywaniu aktualnych zadań społeczno-ekonomicznych — mówi przewodniczący Regionalnej Rady Koordynacyjnej Kół Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Suwałkach — mgr Tadeusz Kalinowski. — Obecnie w Kolach zrzeszamy ponad 600 ekonomistów w woj. suwalskim. Zmierzamy do zwiększenia ilości kół zakładowych i liczby członków.

Stale rośnie znaczenie dokształcania zawodowego kadr gospodarki narodowej w zakresie problematyki ekonomicznej. Dlatego prowadzenie edukacji ekonomicznej stanowi jedno z głównych statutowych zadań PTE. Nasi członkowie upowszechniają treści ekonomiczne w zakładach pracy wiążąc tematykę ogólną z problematyką danego przedsiębiorstwa. Aktywnie uczestniczą też w szkoleniach partyjnych, gdzie niemało miejsca poświęca się tej tematyce. Obecnie jest omawiana ta problematyka na podstawie Wytycznych KC PZPR na VIII Zjazd. W styczniu przyszłego roku zostanie powołany Oddział Wojewódzki PTE w Suwałkach, który zastąpi dotychczasową Radę Regionalną. (b-icz)

Wojewódzki Zjazd ZSL

Wojewódzki Zjazd ZSL w Suwałkach, który zastąpi dotychczasową Radę Regionalną. (b-icz)

